Echo dnia

Cena 1 zł

KIELCE

Nr 41 (66) Czwartek, 17 lutego 1972 r. Rok II

Zasłużony dla Kielecczyzny

Pół wieku kieleckiej dziecięcej lecznicy

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. dr W. Buszkowskiego w Kielcach obchodzi 50-lecie swojego istnienia.

Dr **W. Buszkowski,** którego imię nosi szpital, przybył do Kielc w 1913 roku i rozpoczął pracę w szpitalu św. Aleksandra. Był znany jako wielki społecznik. Zajmował się m. in. sprawami higieny szkolnej, założył laboratorium higieny żywności, zabiegał o utworzenie w Kielcach łaźni dla ludności ubogiej. Wystąpił również z inicjatywą wybudowania szpitala dziecięcego. Zwrócił się z apelem do ludności Kielc o składki na ten cel. Warto podkreślić, że dość dużą sumę zebrała na szpital młodzież gimnazjalna.

Szpital dziecięcy otworzono dopiero po śmierci dr Buszkowskiego — w 1922 r. Był to piętnasty szpital tego typu w Polsce. 1 stycznia zjawił się pierwszy pacjent — **Jerzy Lempke.**

Początkowo szpital składał się z 20 łóżek. Brak było lekarza etatowego. Byli tzw. lekarze „dochodzący. M. in. **St. Gąsiorow-**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Taki obrazek jak z westernu można jeszcze zobaczyć na ulicach niektórych amerykańskich miasteczek. 15 bm kowboje przeprowadzili stado krów z zimowego pastwiska przez dwa miasteczka: John Day i Canyon City w stanie Oregon.

CAF—UPI—telefoto

Drugi dzień rozprawy przeciwko S. Wilkowi

Wczorajszy dzień rozprawy przeciwko Stanisławowi Wilkowi i Jerzemu Błażejewskiemu upłynął pod znakiem dalszych zeznań świadków. Przed sądem przewinęło się 25 osób. Wiele z nich stwierdzało, iż były kierownik masarni — S. Wilk dopisywał na jeden kwit podwójne sztuki zwierząt na ubój których nie było zezwolenia, jak również potrącał pieniądze z tytułu wystudzenia zakupionego od rolników mięsa. Wiele krytycznych uwag dotyczyło jakości wyrobów.

Jednym ze świadków był główny księgowy w spółdzielni, który zeznał, że w rachunkach prowadzonych przez S.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Stać nas na więcej i lepiej"

Przemysł Kielecczyzny zadeklarował już dodatkową produkcję wartości 700 mln złotych

Na apel partii i rządu wzywający do zwiększenia produkcji ponad zaprogramowane zadania tegoroczne, odpowiedziały dotychczas w Kielecczyźnie załogi 93 przedsiębiorstw, a w tej liczbie 19 spółdzielni. Łączna wartość zadeklarowanej produkcji dodatkowej, przeznaczonej przede wszystkim na rynek wewnętrzny, na eksport i dla potrzeb inwestycyjnych wynosi już 700 mln zł.

W wielu przedsiębiorstwach zwłaszcza tych, które produkują wyroby na rynek wew-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jan Szydlak przyjął delegację TPRP

16 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydlak przyjął przebywającą w Polsce delegację Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym CZ TPRP — Aleksiejem Szytikowem. W czasie spotkania J. Szydlak i A. Szytikow wymienili informacje o działalności obu bratnich towarzystw w 1971 r. oraz aktualnych zadaniach TPPR i TPRP w roku bieżącym. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

W rozmowie uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Echa „afery Andersona"

WASZYNGTON PAP. „FBI **dopadło niewłaściwego człowieka" — oświadczył znany dziennikarz amerykański Jack Anderson, który zdobył w grudniu ub. roku rozgłos publikacją tajnych sprawozdań z posiedzeń Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA.**

J. Anderson skomentował decyzje usunięcia z Pentagonu admirała Roberta Welandera, którego przesunięto na stanowisko prowincjonalnego dowódcy małej jednostki morskiej na podstawie przypuszczeń FBI, że był on „źródłem przecieków". J. Anderson oświadczył: „Nigdy nie rozmawiałem z Welanderem, jego kariera jest zrujnowana w rezultacie omyłki FBI".

Rzecznik Pentagonu Friedman odmówił wszelkich komentarzy, zaś rzecznik Białego Domu, Ziegler stwierdził, że urząd prezydenta „nie ma z tą sprawą nic wspólnego".

Młodzież Rzepina na równi z dorosłymi przeżyła tragedię swej wsi. Teraz z uwagą śledzi telewizyjny reportaż. Jakie wyciągnie wnioski...?

Fot. Andrzej Maślankiewicz

Wspólna akcja lodołamaczy Polski i NRD

Wcześniej niż w latach poprzednich rozpoczęto kruszenie lodów na Odrze w rejonie Szczecina. W akcji uczestniczy flotylla składająca się z siedmiu potężnych lodołamaczy: pięciu polskich i dwóch NRD. Poziom wody w Odrze podnosi się stosunkowo szybko. Trzeba się więc spieszyć, aby zanim Odra osiągnie stan alarmowy, lody były już pokruszone, w przeciwnym przypadku mogą powstać zatory. Cała akcja jest trudna, bowiem mimo, że tegoroczna zima nie była najsroższa pokrywa lodowa osiągnęła tu rekordową grubość. Na Zalewie Szczecińskim wynosi ona 30 cm, na Jeziorze Dąbskim 25 cm, a w górze Odry 50 cm.

Cała akcja jeśli mróz nie przeszkodzi, trwać będzie około 2 tygodni.

W pełni podzielamy
i rozumiemy
radość tej rodziny

Oni już mają
losy prasowej
loterii fantowej

I TY NIE OMIESZKAJ
jeszcze dziś
KUPIĆ LOS.

Cena losu — 10 zł.
Do nabycia
w kioskach „Ruchu".

21 bm. proces „kooperantów" z „Iłżanki"

21 bm. rozpocznie się w Sądzie Powiatowym w Starachowicach rozprawa przeciwko **Bronisławowi Adamusowi, Stanisławowi Bajorowi i Teodorowi Siedlakowi.**

B. Adamus, będąc prezesem Rejonowej Spółdzielni Pracy Usług Wytwórczych „Iłżanka", nie przestrzegając zasad prawidłowego gospodarowania, opracował nierzetelną kalkulację cen na opaski zaciskowe dostarczane FSC. Po ujawnieniu zawyżenia kosztów robocizny, nie dopilnował wprowadzenia zmian i obniżenia ceny opasek, w następstwie czego dopuścił do nieuzasadnionej nadpłaty przez FSC na rzecz spółdzielni kwoty 1.195.558 zł.

St. Bajor, jako starszy technik do spraw produkcji nakładczej i usług w „Iłżance", sporządził nierzetelną kalkulację cen na opaski zaciskowe.

T. Siedlak, jako kierownik sekcji kalkulacji ofertowej i pracochłonności Działu Normo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dzień, w którym do Rzepina przyszła sprawiedliwość

Rodzina została poinformowana o wykonaniu wyroku na Józefie i Czesławie Zakrzewskich

Pierwszy odcinek telewizyjny „Oblicze zbrodni" przypomniał mieszkańcom Rzepina tragiczne dni zbrodni Zakrzewskich. Wczoraj wieczorem mieszkańcy tej wsi oglądali gremialnie drugą część reportażu zatytułowaną „Morderca nie przyznaje się do winy", który wywarł na nich ogromne wrażenie. Widzieliśmy jak niektórzy tłumili płacz lub głośno wyrażali swoje uczucia nienawiści do zbrodniarzy.

Również wczoraj rodzina Zakrzewskich została poinformowana przez odpowiednie władze o wykonaniu wyroku śmierci na Józefie i Czesławie. Adam, jak wiadomo, został pozbawiony wolności na 25 lat.

66-letniego Józefa Zakrzewskiego i jego starszego syna 42-letniego Czesława oskarżono o dokonanie ośmiu morderstw. Niewinne ofiary zabijane były z broni palnej, siekierą lub nożem.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Cieplej

Jak przewiduje PIHM, 17 bm. będzie zachmurzenie duże z licznymi rozpogodzeniami i większymi przejaśnieniami. Lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 2 st. na wschodzie do 5 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Interweniujemy

Niedawno pisaliśmy o złej pracy administracji domów mieszkalnych. A oto kolejny sygnał. P. Marian Ślusarczyk zam. w Kielcach przy ul. Kosynierów 5, zwrócił się z prośbą do ADM 1 przy ul. Zagórskiej o usunięcie usterek. Od dłuższego czasu źle funkcjonuje w jego mieszkaniu piec. Powodem jest uszkodzony przewód kominowy. W mieszkaniu ciągle pełno dymu. To samo dzieje się u sąsiada

DOKOŃCZENIE NA STR 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Stać nas na więcej i lepiej"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nętrzny, uwzględnia się takie czynniki jak: popyt, aktualne gusty, modę i życzenia odbiorców.

Wśród jednostek gospodarczych, które odpowiedziały na list Sekretariatu KC i Prezydium Rządu, są także spółdzielnie pracy podległe WZSP.

Wartość dodatkowej produkcji tego pionu — zwłaszcza wyrobów z grupy 1001 drobiazgów, zabawek itp. — wyniesie 27 mln zł.

Ponawiamy zaproszenie do udziału w konkursie „Stać nas na więcej i lepiej" organizowanym z inicjatywy „Expressu Wieczornego", CRZZ przy współudziale „Echa dnia". Pracownicy zakładów, brygady robocze i wszelkie organizacje wewnątrzzakładowe które mają ciekawe pomysły i wnioski usprawniające i rozwijające produkcję, mogą je zgłaszać do naszej redakcji razem ze zgłoszeniem swojego udziału w konkursie. (St.)

Plenarne obrady WKZZ

Dziś, w czwartek, 17 bm. w godzinach przedpołudniowych rozpoczęło swe obrady plenarne posiedzenie WKZZ, któremu przewodzi przewodniczący WKZZ — tow. **Witold Kozub.**

Aktualne zadania związków zawodowych w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR oraz w kampanii wyborczej do Sejmu omówił w swym referacie sekretarz WKZZ — **Jan Kot.**

W dyskusji, która w chwili oddawania numeru do druku jeszcze trwała, ustosunkowywano się zarówno do tez referatu jak również zwrócono uwagę na sprawy produkcyjne i socjalno-bytowe.

1,9 mln młodych weźmie udział w wyborach do Sejmu

Za miesiąc do urn wyborczych uda się po raz pierwszy w życiu ok. 1,9 mln młodych ludzi, tj. 8,4 proc. ogólnej liczby wyborców. Zadania organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL — to temat wspólnego posiedzenia prezydiów zarządów głównych: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i KMW, które odbyło się 16 bm. w Warszawie. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch.**

Formy udziału organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL przedstawił zebranym — w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — przewodniczący ZG ZMS Bogdan Waligórski.

Zasłużona dla Kielecczyzny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ski, Władysław Lejdo, Zakrzewski, Tworowski.

Datą przełomową dla szpitala był rok 1927. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Dziecięcego wybudowano główny budynek. Dyrektorem szpitala została dr **H. Lewkowiczówna.** Tuż przed wybuchem wojny stanowisko to zajęła następnie dr **Maria Mikołajczyk** (obecnie **Kurowska**). Warto podkreślić, że w czasie okupacji szpital prowadził działalność dla potrzeb partyzantów. Wykonywano opatrunki, szkolono sanitariuszki, sporządzano apteczki. Po wojnie, w 1949 r., otworzono oddział chirurgiczny. W 1954 roku uruchomiono oddział zakaźny.

Obecnie Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy przeżywa trudności z powodu niewystarczającej liczby miejsc. Sytuację pogorszyło zamknięcie oddziału zakaźnego, z powodu remontu. Będzie lepiej w końcu roku 1973, kiedy oddział ten zostanie ponownie uruchomiony. Przewidywana jest również budowa nowego szpitala, która ma być rozpoczęta w 1976 r.

Dyrektor szpitala — **dr M. Patrzałek,** wyraził ogromne uznanie dla kadry pielęgniarskiej, której praca jest w tym szpitalu szczególnie trudna.

W związku z jubileuszem, odbywa się dziś, o godz. 11, w świetlicy szpitala, uroczysta akademia. Dla uświetnienia uroczystości, dyrekcja szpitala zaprosiła syna dr Buszkowskiego — mecenasa **Lecha Tadeusza Buszkowskiego** i byłą dyrektorkę szpitala p. **H. Lewkowicz.**

Z okazji jubileuszu Prezydium WRN przyznało Szpitalowi Dziecięcemu odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny", którą przekazał sekretarz Prez. WRN — H. Czaj' wski.

(E)

Interweniujemy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zamieszkałego niżej. Skutkiem kilkakrotnych interwencji w ADM było przyjście kominiarzy, którzy przeczyścili przewód kominowy. Sytuacja nie uległa poprawie. Wreszcie zjawił się zdun, który stwierdził że piec jest dobry. P Ślusarczyk znowu interweniował w ADM i znów bezskutecznie.

— oOo —

Mieszkańcy Bielin piszą w sprawie przystanku MPK na linii Ostrowiec — Bieliny. Na przystanku tym zatrzymuje się tylko jeden autobus nr 7, który kursuje w dni robocze. Natomiast nie zatrzymują się kursujące tą trasą autobusy nr nr 12, 13 i 17. Szczególnie kłopotliwe jest to w dni świąteczne. Na przystanku nie zatrzymuje się wtedy żaden autobus.

— oOo —

Otrzymaliśmy sygnał z Buska-Zdroju od naszego czytelnika St. J. (nazwisko znane redakcji) dotyczący apteki. W Busku jest tylko jedna. Podczas remanentu można otrzymać lekarstwo w wyjątkowych przypadkach (pilne). Czytelnik pisze, że ostatnio od mówiono mu wydania właśnie takiego lekarstwa, każąc czekać do zakończenia remanentu. Czytelnik pyta jednocześnie, czy w Busku, gdzie przebywa dużo kuracjuszy, nie można otworzyć drugiej apteki. (E)

Dzień, w którym do Rzepina przyszła sprawiedliwość

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W dniu 3 listopada 1969 r. wymordowali oni wraz z 24-letnim Adamem Zakrzewskim zatrudnionym w FSC w Starachowicach rodzinę Lipów: 81-letnią Marię, 27-letniego Władysława, 18-letnią Krystynę i 45-letniego sołtysa Mieczysława Lipę. Celem zabójstwa była kradzież 18 tys. złotych, które posiadał sołtys z podatków oraz trzy pary pończoch, 2 rękawiczek, kilka kłębków wełny i zegarek.

Na podwórzu domostwa Marii Zakrzewskiej (żony Czesława), na którym leżą części jednej z dwóch rozebranych stodół z gospodarstwa Józefa, rozmawiamy z Marią Zakrzewską.

— Ze swoim mężem nie mieszkałam razem od 6 lat. Nie przypuszczałam, że dokonuje on wraz ze swoim ojcem morderstw na ludziach. Czasami, będąc w domu ojca męża, widziałam w jego łóżku ukryty nóż.

— Co sądzi pani o Adamie?

— Nie jest on taki niewinny jakim się przedstawia i jakim opisywał go ojciec. Często przecież powodował bójki, był bardzo pewny swojej siły. Sądzę, że jego powrót do naszej wsi jest niemożliwy, ponieważ nie miałby tu spokojnego życia.

Dom Zakrzewskich, przy którym zastajemy Zofię, córkę Józefa, przedstawia smętny widok: brakuje szyb, połamany dach, w mieszkaniu ani jednego mebla. Domostwo morderców likwidowane jest przez rodzinę. Rzepinianie nie niszczyli domu.

— Specjalnie fotografujemy wszystkie przedmioty wyniesione z domu Józefa Zakrzewskiego przez Zofię i Marię — mówi komendant posterunku MO w Pawłowie — aby mieć dowód, że nie zostały skradzione.

Zofię spotykamy wraz z mężem przed rozbieraną przez nich stodołą, która przenoszona jest do gospodarstwa córki Józefa w Jadownikach.

— Ludzie mnie przez ojca nienawidzą. Za co spotkała mnie taka kara? Ojciec nie darował mi nic, ani pomagał.

We wsi panuje obecnie spokój. Nikt nie trzyma już pod łóżkiem siekiery i nie boi się spacerować wieczorem. Ludzie odczuli po wyroku ulge.

Rzepinianie zajęci są swoimi codziennymi sprawami, jedynie Zofia i Maria Zakrzewskie toczą spór o majatek Józefa. Dziś mieszkańcy Rzepina znowu zbiora się przy telewizorach, aby oglądać trzecią część reportażu „Oblicze zbrodni".

Jutro następna relacja z Rzepina.

M. KURNATOWSKI

Rozprawa przeciwko S. Wilkowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wilka sprawdzano tylko prawidłowość przemnożenia, a nie wartość cen wystawianych za wyroby, co umożliwiało prowadzenie wielu kombinacji. Prezes spółdzielni, *Marian Wojdyło* stwierdził w czasie zeznań, iż zarządzenia dotyczące obowiązków kierownika masarni jak również jakości wyrobów dostarczone były S. Wilkowi, który powinien ich przestrzegać.

W dniu dzisiejszym przesłuchiwani będą kolejni świadkowie. (JaS).

W nocy i rano

● W Zwoleniu aresztowano Stanisława Michalca (lat 21), który podczas bójki uderzył nożem w plecy Wiesława Piątka

● W Opocznie Edward Teda (lat 40), zam. w Dębowej Górze, (pow. opoczyński) jadąc ciągnikiem wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „warszawą". Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

● Wczoraj o godz. 18.40 w Wiśniówce k. Kielc kierowca „stara" Mieczysław Borkowski, zam. w Krakowie jadąc z niedozwoloną szybkością wjechał na stojący na poboczu samochód ciężarowy. Pasażer „stara" Czesław Mączka złamał nogę i doznał ogólnych obrażeń ciała. Pojazdy zostały uszkodzone.

● Dzisiaj o godzinie 5,15 na ulicy 1 Maja w Kielcach pod koła „zastawy" z krakowską rejestracją dostał się Wincenty Kowalski (lat 65), zam. w Kielcach. W stanie ciężkim został on przewieziony do szpitala na Czarnowie Stwierdzono stłuczenie głowy, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia.

● Wczoraj w Kielcach, w godz. 14.30—14.45 nieznani sprawcy zaatakowali sprzedawczynię kiosku HSI przy ul. Chęcińskiej i dotkliwie ją pobili. Kobieta z ranami w głowie przebywa w szpitalu. Milicja zatrzymała podejrzanych.

Radziecki serial filmowy w TVP

„Nie ma drogi powrotnej" — taki tytuł nosi nowy radziecki serial filmowy, którego pierwszą część obejrzeli polscy widzowie, 16 bm. w programie telewizyjnym. Bohaterami filmu są żołnierze jednego z oddziałów partyzanckich, działających na terytorium okupowanym przez hitlerowców. Reżyseria — Grigorij Lipszic. Film składa sie z trzech odcinków.

(PAP)

„Alpinista" na skałkach Kadzielni

Jak nas poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Kielcach wczorajsze popołudnie i dzisiejsza noc należały do wyjątkowo spokojnych. Nie zanotowano w tym czasie ani jednego pożaru. Zdarzyło się jednak, że wóz strażacki musiał wyjechać z bazy na Kadzielnię. Nieznany mężczyzna przybyły do Kielc z Krakowa „spacerował" po skałkach i utknął na nich, nie mogąc samodzielnie wyjść z opresji. Dopiero przy pomocy drabin strażackich niefortunnego „alpinistę" udało się sprowadzić na ziemię.

Proces „kooperantów"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wania FSC, odpowiedzialny za sprawdzenie prawidłowości wyliczeń kosztów robocizny, nie dopełnił obowiązku przeanalizowania kalkulacji wstępnej, przedstawionej przez „Iłżankę" i stwierdził, że wyliczenie tych kosztów jest prawidłowe.

Rozprawa, która potrwa kilka dni, budzi zainteresowanie wśród mieszkańców Starachowic. Przed sądem zeznawać będzie 37 świadków, a 38 zeznania złożyło na piśmie.

(ski)

W skrócie

WARSZAWA. Dziś zbiera się w Warszawie Centralny Zespół Koordynacyjny Kontroli Społecznej. Głównym tematem obrad jest zaopatrzenie rynku i działalność handlu. Informację w tej sprawie ma przedłożyć kierownictwo resortu handlu wewnętrznego. Oczekuje się, że będzie ona skonfrontowana z opiniami związkowych kontrolerów społecznych, którzy stale badają stan zaopatrzenia ludności różnych regionów kraju, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków robotniczych.

BIELSKO. W Beskidach warunki narciarskie — po ostatniej śnieżycy i środowej wiosennej aurze (temperatura dochodziła do 15 st. powyżej zera) są zmienne i dość trudne.

W tej sytuacji beskidzka grupa GOPR notuje wzrost ilości wypadków narciarskich na trasach i nartostradach, które są słabo przygotowane. Ratownicy GOPR interweniowali dotychczas w ponad 270 wypadkach, z czego połowę stanowiły ciężkie złamania i kontuzje. Najwięcej wypadków miało miejsce na stokach Skrzycznego i Małego Skrzycznego oraz w okolicach Szczyrku, gdzie panuje największy ruch narciarski.

ŁODZ. Problemy realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR w dziedzinie postępu technicznego w przemyśle lekkim, są dziś przedmiotem obrad walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Włókienników Polskich w Łodzi.

GDAŃSK. Z inicjatywy Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki i Wojewódzkiego Domu Kultury, powstała w studenckim klubie „ŻAK" nowa placówka teatralna „scena eksperymentalna". Głównym zadaniem nowego teatru, jest stworzenie form dla twórczej działalności eksperymentalnej ludzi teatru zarówno profesjonalistów jak i amatorów.

WARSZAWA. Dziś obraduje plenum Komitetu Nauki i Techniki. Najważniejszym punktem porządku dziennego jest projekt zadań Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie rozwoju nauki i techniki do roku 1975.

Projekt planu zadań w dziedzinie nauki i techniki do 1975 r. oparty był na przeprowadzonej przez kilkuset ekspertów ocenie najpilniejszych potrzeb kraju w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej W wyniku tej analizy opracowano 71 kompleksowych programów badawczo - rozwojowych, których rozwiązanie przyniesie konkretne wyniki już w najbliższych latach. Przy przygotowaniu projektu planu uwzględniono przede wszystkim zagadnienia stwarzające podstawy do dalszego rozwoju gospodarczo-społecznego kraju.

Echo — PISMO POPOŁUDNIOWE. Redaguje zespół. Adres: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala 82-26 i 82-27, redaktor naczelny 39-43, sekretarze redakcji 58-20, dział informacji 58-98, dział depeszowy 72-43. Przedstawicielstwa: Radom, ul. Żeromskiego 36, tel. 237-36 i 275-19. Ostrowiec, ul. Sienkiewicza 66/3, tel. 23-29 i 33-34. WYDAWCA: Kieleckie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kielce, pl. Obr. Stalingradu 2.

http://sbc.wbp.kielce.pl

W cieplarniach już wiosna. Pod troskliwą opieką młode flance pomidorów i sałaty rosną jak na drożdżach. Wymagają one odpowiedniej temperatury i wilgoci. Na zdjęciu: w spółdzielni produkcyjnej w Morawicy podczas podlewania młodych sadzonek.

Fot. J. Burczyn

Nowe szkoły i nowe klasy ◆ Podróże kształcą ◆ Fachowiec czeka na przyszłe inwestycje

Kończymy z zasadą: „ani be, ani me..."

Nawet przy napotykanych tu i ówdzie niedociągnięciach rozwiązuje się problem przygotowania fachowych kadr dla wznoszonych aktualnie obiektów przemysłowych. Kończymy — i słusznie — z zasadą określaną popularnie powiedzonkiem: „ani be, ani me" w odniesieniu do umiejętności ludzi, którzy za miesiąc, rok, lub za dwa lata mają decydować o ilości i jakości produkcji nowych zakładów. Cel ten realizowany jest zresztą w sposób zróżnicowany. Oto kilka przykładów:

● Wiedziano, że „Walter" ma rozpocząć produkcję maszyn do pisania w oparciu o licencję szwedzkiej firmy „Facit". Posłano więc do Szwecji grupę ludzi, by na miejscu poznali tajniki produkcji. I poznali. W efekcie w radomskim „Walterze" szybciej, niż zakładano, osiągnięto pełne moce produkcyjne, szybciej, niż to było w planie, opanowano produkcję poszczególnych części i zespołów do tej maszyny, rezygnując z dostaw zagranicznych.

● Ten sam „Walter" wznosi w Zwoleniu swój filialny zakład. Zanim jednak ekipy budowlanych weszły na plac budowy, w mieście Jana Kochanowskiego otwarto Zasadniczą Szkołę Zawodową. Inwestycja przekazana zostanie do użytku, a do hal produkcyjnych wejdą już młodzi, ale przygotowani do zawodu ludzie.

● Na nadwiślańskich piaskach w Świerżach Górnych rośnie w szybkim tempie elektrownia-gigant, jedna z największych w Europie. Na miejscu, a także w Technikum Energetycznym i Zasadniczej Szkole Energetycznej w Radomiu kształci się dla „Kozienic" przyszłe kadry fachowców.

● Opieszale, co prawda, wznosi się w Radomiu przy ul. Toruńskiej nowy zakład przetwórczy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, który w poważnym stopniu ma złagodzić problemy zaopatrzenia miasta i północnych powiatów Kielecczyzny w sery i twarożki, masło i napoje mleczne. Nad produkcją tych przysmaków czuwać zaś będzie kadra fachowców, którzy pogłębiali swoje zawodowe wiadomości w pokrewnych, nowoczesnych zakładach mleczarskich obok Drezna w NRD.

● Pionki przeżywać będą wkrótce swoją drugą młodość. Sprawi to olbrzymia, miliardowa inwestycja — budowa zakładu sztucznej skóry, zakupionego w Stanach Zjednoczonych. Byli tam już pionkowscy fachowcy z „Pronitu", by na miejscu zapoznać się z cyklami i fazami produkcyjnymi nowego artykułu, a w Technikum Chemicznym w Pionkach uruchomi się specjalną klasę, w której tajniki produkcji sztucznego tworzywa poznawać będą przyszli pracownicy nowego zakładu.

Z radomskiego podwórka wiadomo również dziennikarzowi, że w zasadniczych szkołach zawodowych, a także w technikach coraz bardziej — przy ustalaniu kierunków nauki — brany jest pod uwagę profil produkcyjny miejscowych zakładów, potrzeby rynku pracy. I słusznie. Trzeba przecież wreszcie skończyć z praktykami gruntowego „przyuczenia" do zawodu dopiero przy maszynie, przy fabrycznym agregacie. Jan będzie dobrze robił, bo Jaś już się tego nauczył...

E. KRÓLICKI

Warszawski eksperyment

W wielu stołecznych sklepach WSS kolejki należą do rzadkości. Jak do tego doszło? O szczegóły pytamy wiceprezesa zarządu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców „Społem" **mgr Stanisława Korczaka.**

— Nasz eksperyment likwidowania kolejek w sklepach WSS zdał egzamin w 80 placówkach handlowych. Eksperyment polega na modernizacji tradycyjnych stoisk z pieczywem, nabiałem i wędlinami, zamiast których urządza się kilka stoisk ogólnospożywczych. Klient nie musi stać w kolejkach kilka razy w różnych stoiskach. Kolejki zlikwidowaliśmy również poprzez urządzanie na zapleczu sklepu krajarni. Specjalna ekipa pracowników przygotowuje w celofanowych paczkach odważony towar, np. 20 dkg sera żółtego. W torebkach znajduje się również odważona kapusta itp.

— Czy kieleccy handlowcy wiedzą o warszawskim eksperymencie — pytamy wiceprezesa WSS „Społem" w Kielcach **Franciszka Rzepkę.**

— Obecnie trwają przygotowania do wprowadzenia nowych zmian w naszych sklepach. W Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku przeprowadzamy kontrolę sprawności funkcjonowania naszych placówek handlowych. W najbliższym czasie mamy zamiar zorganizować szkolenie handlowców, którego zadaniem będzie przede wszystkim nauka lepszej obsługi klienta. W niektórych sklepach WSS w Radomiu i Ostrowcu zaczynamy powoli stosować sprzedaż niektórych towarów odważonych i pakowanych w celofanowych torebkach.

(kur)

Cykl ciekawych imprez w Klubie „Wiedza"

Ludzie i sprawy Kielecczyzny

„Ludzie i sprawy Kielecczyzny" — taki ma tytuł zaplanowany cykl imprez, które będziemy oglądać w drugi czwartek każdego miesiąca w Klubie „Wiedza" w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Zobaczymy i usłyszymy interesujących ludzi, zapoznamy się z godnymi uwagi sprawami naszego województwa.

W czwartek (10 bm.) odbyła się impreza inaugurująca. Przybyli na nią: dyrektor Muzeum Świętokrzyskiego — **Alojzy Oborny**, inżynier z zakładów „Pronit" w Pionkach — **St. Płochalski**, spółka autorska — **Henryk Morys** i **Andrzej Litwin**, pisarka i plastyczka — **Ewa Dąbrowska-Orzelska** oraz zespół muzyczny **„Onomatopeja"**. Konferansjerkę prowadził **Stefan Młodawski.** Całość urozmaicały piosenki w wykonaniu **Grażyny Derejskiej** i tercetu żeńskiego z kieleckiego WSN.

Pan Alojzy Oborny zachęcał do obejrzenia zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w kieleckim Zamku, ilustrując wypowiedź przeźroczami przedstawiającymi stylowe XVII-wieczne wnętrza. Z czasów zamierzchłych we współczesność przeniósł nas inż. Stanisław Płochalski, który przedstawił historię produkcji płyt gramofonowych w zakładach „Pronit". Przy okazji usłyszeliśmy, jak brzmiała pierwsza wyprodukowana płyta, a jak ostatnia — już stereofoniczna. Henryk Morys — muzyk i Andrzej Litwin — autor tekstu, których piosenka „Chabry i maki" zdobyła laury na I Festiwalu Pieśni Patriotycznej, opowiadali o swojej pracy. Piosenki ich zostały następnie zaprezentowane przez Grażynę Derejska i tercet żeński z WSN. Usłyszeliśmy m.in.: „Krzyk ryżowych pól", „Świętokrzyski pasiak", „Rychło w czas" i inne.

Ewa Orzelska - Dąbrowska przedstawiła ewolucję swoich zainteresowań twórczych i zapoznała nas z charakterem obecnej twórczości. Interesująco wypadła prezentacja zespołu muzycznego „Onomatopeja".

Na następnym spotkaniu zobaczymy m.in. ciekawych hobbystów.

(E)

Chwalą i ganią

Otrzymaliśmy list od rodziców uczniów uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 1 w Sandomierzu, w którym m. in. czytamy... „Kierownik szkoły p. Wacław Czerwiec nie tylko troszczy się o odpowiednie warunki nauki, ale interesuje się sytuacją materialną i rodzinną swych podopiecznych. Dzieci biedne korzystają z świetlicy i dożywiania, wszyscy zaś żyjący w ciężkich warunkach materialnych otoczeni zostali specjalną opieką. P. Czerwiec wytwarza bardzo przyjemną atmosferę w szkole i środowisku, w myśl hasła: „wszystkie dzieci są nasze", za co wszyscy są mu bardzo wdzięczni.

Rozbudowa radomskiego ośrodka akademickiego

Radom rejestruje już kilka tysięcy studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej, pobierających wiedzę na studiach dziennych i uczących się systemem zaocznym. W tym roku akademickim pierwszych dyplomantów mieć będzie Wydział Ekonomiczny WSI. Wzrost ilości studentów, potrzeby nowoczesności nauczania, nakazują więc dalszy rozwój radomskiego ośrodka akademickiego. I trzeba powiedzieć, że ostatnio wiele się w tym kierunku robi. Przy ul. Dalekiej zarysowuje się już kształt przyszłego miasteczka nauki. Ostatnio np. Lubelska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych poinformowała oficjalnie władze miejskie Radomia, że przeznacza w tym roku na rozwój uczelni (kierunki komunikacyjne) ponad 7 mln złotych. (ekr.)

Nowe wzory obuwia ze Staszowa

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Staszowie zatrudnia 516 osób w zakładzie zwartym i 26 chałupników. Od lat zakład funkcjonuje w nie najlepszych warunkach lokalowych. Stare, drewniane baraki, małe pomieszczenia nie pozwalają zwiększyć produkcji, ani wprowadzić mechanizacji. Mimo to produkuje się tu rocznie 130 tysięcy par obuwia męskiego, damskiego oraz dziecięcego letniego i zimowego, wartości 46 mln zł. Ponadto galanterię skórzaną, jak aktówki, torby turystyczne, gospodarcze, torebki damskie i portfele.

Wyroby staszowskiej spółdzielni cieszą się dużym powodzeniem i uznaniem nabywców. Charakteryzują się one modnymi wzorami i trwałością. W ub. roku dwa modele czółenek damskich uzyskały krajowy znak jakości. Ale niewiele tych wyrobów trafia do sklepów województwa kieleckiego. Natomiast można je dostać w domach towarowych „Centrum" w Warszawie.

Na szeroką skalę prowadzi się produkcję obuwia ze skór bukatowych, lakierowanych sprowadzanych ze Szwecji i Holandii. W ubiegłym roku wyprodukowano 25 tys. par tego obuwia. W tym roku planuje się 85 tys. par. Do sklepów odstawiane są już pierwsze serie obuwia wiosenno-letniego.

(JPA)

Śladem krytyki

Gaz w nowych mieszkaniach — przed wprowadzeniem się lokatorów

Dwukrotnie pisaliśmy o kieleckim wieżowcu przy ul. Mazurskiej 1, oddanym do użytku 4 stycznia br. Przedstawialiśmy kłopoty mieszkańców, wynikające z nie najlepszego wykończenia mieszkań („Miała być dobra robota — są usterki" — „Echo" nr 16). Na uwagi odpowiedział zastępca dyrektora d.s. eksploatacji KPBM — STANISŁAW WIŚNIEWSKI, informując, że „...usterki budowlane, stolarskie i posadzkarskie usuwane były od dnia odbioru budynku do 4 lutego. Ze względu na jednoczesne wprowadzenie się wszystkich mieszkańców, w pierwszym okresie wystąpiły trudności z ustaleniem kolejności dokonywania poprawek".

Szkoda, że nie powiadomiono nas o przedsięwzięciach mających na celu wyeliminowanie w przyszłości błędów będących dziełem ekipy budowlanej.

Wystąpiliśmy także w obronie interesów lokatorów pozbawionych przez trzy tygodnie gazu. W tej sprawie otrzymaliśmy list podpisany przez dyrektora TOZG Zakładu Gazowniczego w Kielcach, EUGENIUSZA KRZYWIECKIEGO, w którym m.in. czytamy:

„...Opisane w notatce fakty, że mieszkańcy tego bloku nie mają gazu prawie od trzech tygodni, zostały zmyślone przez autora notatki (sic!). Po otrzymaniu ze Spółdzielni Mieszkaniowej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu dnia 20.I.1972 r. zaraz na drugi dzień, tj. 21.I. przystąpiono do uruchamiania instalacji gazowej".

Skontaktowaliśmy się z KSM, gdzie kier. działu inwestycji, M. MŁYNIK, potwierdził termin przekazania tej decyzji do Zakładu Gazowniczego. Zapytaliśmy zatem, dlaczego dopiero 20 stycznia, skoro już 4.I. lokatorzy zaczęli się sprowadzać. I tu nastąpiło dłuższe wyjaśnienie, z którego wynika, że 28.XII. ub. r. przystąpiono do prac związanych z odbiorem budynku (mogą one trwać 10 dni). Dopiero na podstawie protokółu komisji stwierdzającej stan techniczny budowli, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. MRN podjął decyzję o pozwoleniu na użytkowanie obiektu (na co wydział ma 20 dni czasu).

W ten sposób wyszło szydło z worka, czyli po prostu za wcześnie KSM „zasiedlił" blok, nie mając jeszcze do tego formalnych podstaw. *Wtajemniczeni twierdzą, iż przyczyną tego był... czynsz, który spółdzielnia chce zebrać od lokatorów licząc go od chwili przejęcia budynku od budowlanych!*

Od 1 stycznia br. obowiązuje zarządzenie ministra górnictwa i energetyki oraz ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych dotyczące instalowania gazomierzy i uruchamiania instalacji gazowych w nowo oddanych blokach przed wprowadzeniem się lokatorów. Z inicjatywy Zakładu Gazowniczego trwają obecnie rozmowy między przedsiębiorstwami budowlanymi, których celem jest wprowadzenie zarządzeń w życie, by w budynkach, oddawanych do użytku, lokatorzy mieli czynne wszystkie urządzenia, łącznie z gazowymi. (JaS)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nasz

nieustający konkurs

Oczy i uszy

CO? GDZIE? KIEDY?

Pytanie 4

Które z żyjących na Ziemi zwierząt osiągały największe wymiary i cężar?

a) płetwale błękitne

b) brontozaury

c) diplodoki

RYBY

Okazy znakowane

Kilka okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego, Instytut Rybactwa Śródlądowego oraz katedra rybactwa WSR w Krakowie znakują ryby wypuszczane do wód otwartych. Znaczki metalowe lub celuloidowe przytwierdzane są rybom przy płetwie grzbietowej. Znakowanie wprowadzono celem różnego rodzaju obserwacji nad życiem ryb. Ma to ważne znaczenie dla badań naukowych oraz dla gospodarki rybackiej. Dlatego każdy taki znaczek, zdjęty ze złowionej ryby, powinien wrócić do instytucji prowadzącej znakowanie. Tymczasem niektórzy wędkarze znaczki takie uważają za specjalne trofeum, przypinają je sobie do kapeluszy lub wędek jako pamiątki. Zarząd Okręgu PZW przypomina więc o konieczności składania informacji o każdej złowionej znakowanej rybie.

Oto zasady postępowania. W razie złowienia ryby znakowanej większej od wymiaru ochronnego, pobiera się 15—20 łusek nad linią boczną pod płetwą grzbietową, a w przypadku złowienia ryby łososiowatej — pobiera się łuski między płetwą grzbietową a tłuszczową. Informacja powinna zawierać: datę złowienia ryby, miejsce złowienia i narzędzie połowu, długość ryby mierzoną w centymetrach (od początku pyska do końca płetwy ogonowej), ciężar ryby w gramach, imię, nazwisko i adres wędkarza. Jeżeli złowiona znakowana ryba nie osiągnęła jeszcze wymiaru ochronnego, należy ostrożnie zdjąć znaczek, zmierzyć długość ryby i natychmiast wpuścić ją do wody, nie pobierając oczywiście łusek. Za każdy nadesłany znaczek (na adres Zarządu Okręgu PZW) wraz z łuskami i informacją nadawca otrzyma 25 złotych.

Przemysł odzieżowy pracuje z myślą o sezonie wiosenno-letnim, ale projektanci z Niemieckiego Instytutu Mody zdążyli już zaprezentować kolekcję na jesień i zimę 1972/73.

CAF — ADN

Henry Kissinger wysiada z samolotu po swej drugiej podróży do Pekinu, jesienią ubiegłego roku.

CAF — archiwum

Ekipa realizatorów „Potopu" „kręci" na Białorusi

30-osobowa ekipa realizacyjna filmu „Potop" opuściła Częstochowę i znajduje się już w stolicy BSRR — Mińsku. 18 bm. reżyser Jerzy Hoffman rozpoczyna tu kolejny etap zdjęć, który potrwa ok. miesiąca. Filmowane będą sceny rozgrywające się na Żmudzi W okolicach Mińska wzniesiono dekoracje zaścianków Pacunele i Wołmontowicze oraz dworów Wodokty i Lubicz. Na pierwszy ogień pójdzie scena przyjazdu Kmicica z wojennej tułaczki do Wołmontowicz.

Z polskimi filmowcami współpracuje mińska wytwornia „Biełarusfilm". W późniejszym terminie filmowane będą sceny na Ukrainie. Łącznie w ZSRR nakręci się ok. połowy filmu. Do chwili obecnej utrwalono na taśmie ok. 20 proc. całości metrażu.

Reż. Jerzy Hoffman powierzył ostatnio rolę Oleńki Billewiczówny Małgorzacie Braunek; w roli Zagłoby wystąpi Kazimierz Wichniarz.

Tworzywo w temperaturze 130° C

Słowaccy chemicy wytworzyli na skalę półtechniczną nowy rodzaj tworzywa sztucznego, które jest kwasoodporne i wytrzymuje temperaturę do 130 st. C. Dzięki tym właściwościom tworzywo doskonale nadaje się jako materiał do produkcji aparatury chemicznej, rur i zbiorników na chemikalia.

Tajny agent prezydenta

W Stanach Zjednoczonych, jak wiadomo, władza wykonawcza należy do prezydenta, a człowiekiem nr 1 administracji jest sekretarz stanu, którego urząd utworzony został przez kongres jeszcze w 1789 r. Sekretarz stanu kieruje na co dzień polityką zagraniczną USA. Podlega mu niezwykle liczny personel Departamentu Stanu, liczący ponad 41 tys. osób, z których trzy czwarte stanowią pracownicy placówek zagranicznych. W waszyngtońskiej „centrali" zatrudnionych jest — też nie bagatela! — ponad 11 tys. osób.

Ta olbrzymia armia urzędników zajmuje się „globalną polityką" USA, ubraną w taką czy inną doktrynę prezydencką. Najczęściej po prostu i bez osłonek stara się wymusić posłuch dla interesów USA, którym przyświeca chęć podboju ekonomicznego i politycznego świata. Większość personelu zagranicznego zajmuje się zbieraniem i wstępnym analizowaniem informacji dotyczących kraju, w którym przebywa. Z kolei analizy opracowywane w Waszyngtonie na podstawie otrzymanych materiałów służą do opracowywania wytycznych polityki USA w danym zakątku świata. Liczne przykłady zamachów stanu w Ameryce Południowej wykazują, jak bardzo praca zagranicznych i krajowych funkcjonariuszy Departamentu Stanu związana jest z działalnością służb wywiadowczych USA.

Ostatnio wiele pisze się o tym, że Richard M. Nixon, 37 prezydent USA, w znacznym stopniu zrezygnował z usług Departamentu Stanu na rzecz jednego człowieka, swego osobistego doradcy — Henry Kissingera. W publikacjach na ten temat dodaje mu się najczęściej przydomek... „tajnego agenta prezydenta". Przeważa jednak opinia, że USA nie mogą się obejść bez owej 40-tysięcznej armii pracowników i cała działalność Kissingera jest błyskotliwym fajerwerkiem, zręcznie wymyślonym przez Nixona dla zafascynowania opinii w e w n ą t r z kraju. Z drugiej strony trzeba przyznać, że prezydent podjął ostatnio szereg pierwszoplanowych inicjatyw i decyzji w dziedzinie polityki zagranicznej bez zasięgania opinii Departamentu Stanu, w których realizacji udział Kissingera był dość widoczny.

Nie brak też opinii, że w Stanach Zjednoczonych kwitnie kult postaci „tajnego agenta" wywodzący się z apoteozy gwałtu i przemocy lat 30, czasów Al Capone i późniejszej twórczości filmowej, sławnych idolów typu Jamesa Bonda. Sylwetka Kissingera prezentowana szerokiemu społeczeństwu w znacznym stopniu odpowiada modelowi „tajnego agenta". Jest on — jak się podkreśla — absolutnie posłuszny Nixonowi i nie przejawia własnej inicjatywy. Jeździ w dalekie, tajne misje — to on przecież konspiracyjnie przygotował wizytę prezydenta w Chinach. Co najzabawniejsze, aby go upodobnić do Jamesa Bonda, w popularnych magazynach napomyka się o jego podbojach miłosnych i fotografuje z pięknymi kobietami, choć ten stary kawaler bynajmniej nie wygląda na bożyszcze ekranu!

Ale o co tu chodzi na serio? Koła zbliżone do prezydenta twierdzą, że biurokratyczną machina Departamentu Stanu nie jest już w stanie dostarczyć zwięzłej i jasnej analizy istniejącego stanu jakiegoś problemu politycznego oraz zaproponować przejrzystych alternatyw dalszego postępowania, co zwykle czyni Kissinger. Dla dalszej kariery politycznej „bossa" jest jednak najważniejsze, że jeśli ktoś raś z akcji przeprowadzanych przez Kissingera daje pozytywne wyniki, jest on tak ustawiony, że cała zasługa przypada prezydentowi. W oczach opinii publicznej za niepowodzenia może natomiast obciążyć Departament Stanu. Jest to sytuacja bardzo wygodna, jeśli się zważy, że USA wkroczyły w „rok prezydencki" i wobec mających nastąpić w listopadzie wyborów, wiele rzeczy czyni się dziś w Stanach, aby zyskać popularność u wyborców.

Prezydent Nixon (z prawej) i dwaj rywale: Kissinger i sekretarz stanu Rogers (w środku).

CAF — archiwum

Kissinger i piękna kobieta w Paryżu. Była to panna Osmer, redaktor towarzystwa telewizyjnego CBS, z którą Kissinger jadł kolację w jednej z najdroższych restauracji stolicy Francji.

CAF — archiwum

Przygotowania do skrócenia

o trzy miesiące budowy cementowni

W Małogoszczu dobrze budują, lecz źle ich karmią

W połowie ub. roku wśród szumiących zbożem pól pod Małogoszczem rozpoczęły się gigantyczne wykopki. Powstawał wielki plac budowy nowej cementowni, dwukrotnie większej, niż podkieleckie „Nowiny II". Produkcja — 1.700 tys. ton cementu rocznie. Pierwszy etap budowy zamknie się pod koniec 1974 r.

W Małogoszczu po dzień dzisiejszy trwają prace przygotowawcze — właściwa budowa zacznie się 1 kwietnia br. Niwelacja terenu, budowa dróg dojazdowych, pomieszczeń socjalnych dla załogi: stołówek, szatni, łaźni, hoteli, organizacja terenu przyszłej budowy wypełnia obecnie dzień pracy załóg budowlanych.

Generalny wykonawca — Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budowlane dobrze prowadzi ten wstępny etap robót. Już w roku ubiegłym wykonano dodatkowo, poza planem roboty o wartości 59 mln zł. Na budowie zorganizowano m. in. dział produkcji pomocniczej: centralną zbrojarnię, ciesielnię i betoniarnię. Generalny wykonawca, prowadząc bieżące zadania, równocześnie myśli o przyszłych. W kwietniu, wraz z rozpoczęciem cyklu inwestycyjnego nastąpi nasilenie prac przy budowie fundamentów. Gwałtownie wzrośnie wówczas zapotrzebowanie na roboty ciesielskie i zbrojarskie, a o fachowców w dziedzinach jest trudn... kują ich wszystkie ... budowy Kielecczyzn... tanowiono więc wypr... e zadania i już obecn... ierwszym kwartale br... tować na zaplecze p... ość drewnianych szalu... zbrojenia.

Rów... ie w niesłabnącym ... kontynuowane są prace ... budowie zaplecza. Na p... dowy, obok rozsianyc... kowozów, dających ... owe schronienie 5 set... zi, wyrosły już budyn... alnego zaplecza z praw... zdarzenia. Trwają w ... becnie prace wykończ...

Naj... to już czas, bo miejs... ałogoski GS karmi za... yjątkowo marnie. Zupy ... racyjne dowożone st... a budowę są lurowat... ady w ciasnej, pachn... koholem knajpce przy ... są drogie — nie wiado... czego przeciętnie droższ... w innych tego typu ... ch gastronomicznych. ... zamówień sprzedawcz... iosku, otwartego na ... e, zaopatrzenie ciągle... Często, zwłaszcza w ... oświąteczne, brak jest ... a, nie ma konserw, ... gatunków wędlin, ... o rodzaju napoi. Zastę... rownika generalnego ... awcy do spraw socjal... wych załogi — Lesze... k niemal codziennie k... opię o zaopatrzenie, o ... jakość zup regenerac... ale bez większych ... atów. Na dzień — dwa ... oprawa, a potem znów ... tko powraca do „norm...

A ... owie, oprócz tych, któr... dżają do pracy i także ... zjeść coś ciepłego w ... dnia, pracuje wielu sa... h mężczyzn, żyjącyc... o od domów rodzinn... rzyjechali na tę budo... potrzebowała ich kwali... i umiejętności podob... ak poprzednio na wiele... budów w kraju.

Bry... a **Józef Mucha** ze swoi... wiadczonymi cieślami ... wyczaił się, jak mówi... kiego życia i stara si... mieć, że to dopiero p... budowy, a ten zaws... dla załogi najtrudn... Budował już Mucha ... at w Machowie, podob... k pracujący w jego br... e **St. Paliś**. Wszyscy ... dy: **Tadeusz Mazur**, ... aw **Poddębiak** i pozos... eszkają w Kielecczyźn... okolicach Staszowa, ... w tarnobrzeskim przed... stwie pracują już wiele ... Budowali zagłębie siark...

Wła... spotkali się na tej ... ie prawie sami „swo... udowniczowie siarki; o... nowią trzon załogi, wznos... teraz cementownię. ... np. młody majster Jan ... ski pracował już na b... e Machowa, Gorzyc, ... io przy nowej inwesty... Sandomierskiem. Pr... ja... c..., u...zą się ... zora...i chłop... którzy przyszli na małogoską budowę.

Inż. Stanisław Lenart — pełnomocnik dyrektora z ramienia tarnobrzeskiego przedsiębiorstwa do budowy cementowni Małogoszcz, mówi, że doskonale układa się współpraca z władzami powiatu jędrzejowskiego. Budowa otoczona jest opieką władz, które angażują się w pokonywanie jej kłopotów i trudności. Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN uczestniczy zresztą w zespole partyjno-technicznym, powołanym na budowie do koordynowania prac. A pomoc i życzliwość jest im bardzo potrzebna. Jeszcze w tym roku znacznie wzrośnie liczebnie załoga i wielu ludzi trzeba będzie zakwaterować w pobliskim Jędrzejowie. Buduje się tam pierwsze dwa bloki nowego osiedla, które muszą być oddane już w IV kwartale br. Generalny wykonawca sam przygotowuje dla załogi hotel robotniczy, liczący 400 miejsc. Do opóźnień w przekazywaniu tych obiektów towarzyszących nie można dopuścić, gdyż bardzo zaszkodziłoby to postępom prac przy budowie cementowni.

Obecnie załogi przygotowują się do skrócenia czasu trwania I etapu inwestycji. Jak twierdzą, już obecnie są gotowi do podjęcia zobowiązania o zakończeniu budowy cementowni 3 miesiące przed terminem. Czekają jedynie na wyniki prowadzonych obecnie rozmów z NRD-owskim dostawcą urządzeń na temat przyspieszenia tych dostaw. Zobowiązując się, chcą przecież, by ich trud i wydajna praca przyniosła w rezultacie dodatkowe tysiące ton tak potrzebnego w kraju cementu.

I. CZAPLARSKA

mój klaser

Jak zapewne wam wiadomo, Organizacja Narodów Zjednoczonych posiada własny Zarząd Poczt i wydaje własne znaczki pocztowe. Znaczki ONZ ukazują się od roku 1951 i cieszą się wielkim uznaniem filatelistów całego świata. Może ktoś spośród was posiada kilka przynajmniej znaczków ONZ wydawanych w stałej siedzibie ONZ w USA lub w Genewie w Szwajcarii.

Projektantami znaczków ONZ są artyści graficy z różnych krajów świata, tak samo jak i znaczki te drukowane są w różnych krajach.

Najwięcej znaczków ONZ zaprojektowali, jak dotychczas Duńczycy, bo aż 71 pozycji. W dalszej kolejności znajdują się projektanci [illegible]nów Zjednoczonych Ameryki Północnej — 22 pozycje, Francji — 14 pozycji, Australii i Pakistanu — po 12 pozycji, Wielkiej Brytanii — 9 pozycji, Meksyku — 7, Izraela — 5, Holandii i Tunezji po 4, Nowej Zelandii i Kanady — po 3, Polski, Węgier, Włoch, Urugwaju, Finlandii i Haiti — po 2 pozycje, Turcji, Islandii, Japonii, Belgi i Szwajcarii — po jednej pozycji.

Inaczej zupełnie przedstawia się kolejność państw, w których znaki ONZ były drukowane. Tu na czoło wysuwają się: Wielka Brytania — 51 pozycji wykonanych przez dwie drukarnie „Thomas de la Rue" i „Harrison & Sons" oraz Szwajcaria — 42 pozycje wykonane przez firmę Courvoisier S. A. W dalszej kolejności znajdują się Stany Zjednoczone i Japonia — po 20 pozycji, Finlandia i Kanada — po 14 pozycji, Holandia — 8 pozycji, Berlin zachodni — 5 pozycji, Czechosłowacja Grecja — po 1 pozycji.

Sniezyce w Syrii

Pług śnieżny na ulicach Bejrutu to widok zgoła niecodzienny! Liban z plakatów turystycznych zaprasza na wycieczki kusząc cudzoziemców słoneczną pogodą przez cały rok...

CAF — UPI

Koncerty w kościołach

„Jako proboszcz parafii św. Trójcy pragnę wyrazić swą radość, że po podniesieniu się z gruzów zniszczonego przez okupanta w 1939 r. kościoła, odżyły znowu jego tradycje muzyczne. Cieszę się, że świątynia nasza obok swego religijnego przeznaczenia, spełnia rolę kulturalną w odniesieniu do całego społeczeństwa stolicy" — tak napisał w okładce programów koncertowych proboszcz parafii kościoła ewangelickiego w Warszawie, ks. Ryszard Trenkler.

Od kilku miesięcy dzięki uprzejmości i zrozumieniu dla spraw sztuki kościół ewangelicki w Warszawie, przy pl. Małachowskiego, jest — poza jego religijnymi funkcjami — niezmiernie ciekawym ośrodkiem kultury muzycznej w stolicy. Raz po raz odbywają się tam koncerty muzyki dawnej. Znakomita akustyka, niepowtarzalny wystrój wnętrz i świetlne wykonania przyciągają tłumy słuchaczy. W zalewie wrzaskliwego big-beatu ludzie szukają odprężenia w muzyce z dawnych wieków. W kościele ewangelickim odbyło się wiele koncertów muzyki XVI, XVII i XVIII wieku. Za każdym razem tłumy słuchaczy, bilety wyprzedane na wiele dni przed koncertami. Niedawno w kościele ewangelickim przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności wystąpił chór mieszany i soliści parafii prawosławnej na Woli. W programie — autentyczna muzyka cerkiewna. Po raz pierwszy miłośnicy muzyki w Warszawie usłyszeli pozaliturgiczne wykonanie większości chóralnych pozycji prawosławnej liturgii mszalnej i nieszpornej. Ogromne wrażenie, powszechne życzenia, by koncert muzyki cerkiewnej powtórzyć.

Kościół ewangelicki przy pl. Małachowskiego ma wieloletnie tradycje muzyczne. Koncerty w tej świątyni zaczęto urządzać na początku zeszłego stulecia. Tu m.in. grał Fryderyk Chopin, tu prowadził koncerty Stanisław Moniuszko, tu wykonywano utwory Elsnera. W roku ubiegłym kościół powrócił do tych tradycji. Koncerty organizuje teatr na Powiślu.

Koncerty w kościołach stają się od pewnego czasu coraz bardziej popularne. Dobra akustyka, niepowtarzalny nastrój gotyckich, czy barokowych budowli sprzyjają i słuchaczom, i wykonawcom. Sławne stały się koncerty muzyki organowej w katedrze w Kamieniu Pomorskim na zabytkowych organach. Urządza się również koncerty w kościele w Leżajsku (w woj. rzeszowskim), słynnym także z zabytkowych organów.

Wydarzeniem sezonu muzycznego było wykonanie w kościele św. Katarzyny w Krakowie, a później w katedrze warszawskiej „Jutrzni" Krzysztofa Pendereckiego. Na warszawskie wykonanie przybyli członkowie hierarchii kościelnej.

Kościoły — poza swą religijną funkcją — zaczynają spełniać ważną rolę w życiu muzycznym. (w)

Zieleń dla miast

W Warszawie — w Instytucie Roślin Ozdobnych, w Poznaniu — w WSR, w placówkach naukowych związanych z innymi regionami, prowadzi się prace naukowe zmierzające do wyhodowania drzew odpornych na szkodliwości cywilizacji (zasolenie gleby, spaliny i inne zanieczyszczenia powietrza) przystosowanych do miejskich warunków. Poszukuje się nowych gatunków, stosuje się ciekawe krzyżówki...

A wyniki? Owszem, już są. W Poznaniu np. dr C. Pacyniak wyhodował ailanty, zwane również bożodrzewami, które z woli własnej rosną w Australii oraz we wschodniej i południowej Azji, a z woli naukowców aklimatyzują się u nas. Z kolei — co sprawdzono w instytucie warszawskim — zasolenie gleby najlepiej znosi platan.

Inwentaryzacja zieleni miejskiej umożliwi naukowcom rozeznanie w jej zasobach i ustalenie wskazań dla racjonalnej gospodarki „zielonymi skarbami" naszych miast.

Staff Bischoff

Niesamowity gość

Z teki Alfreda Hitchcocka

— 2 —

Ulica była pusta, gdy Lewis kroczył do domu pani Cummings; krucyfiks na jego piersiach świecił jaskrawo w promieniach słońca.

— Ksiądz zbiera datki dla ludzi głodujących w świecie? — Pani Cummings klasnęła zachwycona w ręce. — Ależ to piękne! Proszę wejść, wielebny.

Jimmy Lewis skinął poważnie głową i podążył za panią Cummings po grubym, kosztownym chodniku. Jego bystre spojrzenie rejestrowało każdy szczegół, stwierdził że stara dama jest sama w domu.

Pani Cummings była podniecona. Widać było, że przeżywa wizytę duchownego. Na jej pomarszczonych policzkach wykwitły ceglaste plamy.

— Mój Boże, gdzież jest moja kasetka?!

Wreszcie znalazła szkatułkę w jednej z szuflad. Lewis zerknął z ukosa i dojrzał, że szkatułka była po brzegi wypełniona banknotami.

Z pogodnym uśmiechem na ustach pani Cummings podała Lewisowi banknot studolarowy i odstawiła otwartą kasetkę na komodę. Nagle odwróciła się szybko i uderzyła z przestrachem otwartą dłonią w czoło.

— O Boże! Jakaż ja jestem roztargniona! Czy mogę księdzu przygotować befsztyk?

Lewis chciał podziękować, ale w tym momencie przypomniał sobie o otwartej kasecie na komodzie.

— Chętnie — powiedział więc grzecznie. — I proszę mięso tylko nieco przypiec.

Po kilku minutach pani Cummings powróciła do pokoju z tacą w rękach. Szybko i starannie nakryła stół.

—Pan Bóg pania wynagrodzi — rzekł Lewis, śledząc wzrokiem panią Cummings, która nałożyła soczysty befsztyk na talerz i odkorkowała brzuchatą butelkę wina. Przyjemny zapach smażonego mięsa drażnił nozdrza.

— Przepraszam księdza na moment — rzekła pani Cummings. — Pójdę tylko po kieliszek. Łyczek wina nie zaszkodzi w tak pięknym dniu.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek 17 lutego 1972 r.

Dziś składamy życzenia

SYLWINOM
i ŁUKASZOM

a jutro

SYMEONOM
i KONSTANCJOM

CODZIENNY HOROSKOP

Kto urodził się 17 lutego...

...jest stały, wierny, dąży do harmonii i porozumienia. Ma jasną koncepcję każdej sprawy, jaką przedsiębierze i dlatego też może mu się powieść w życiu, nawet tam, gdzie innym się nie udało. Cechuje go umiarkowanie charakteru. Jego umysł jest rozwinięty wszechstronnie, a zainteresowania tak ogólne, że nieraz z trudnością przychodzi mu specjalizować się w jakimś kierunku. Odznacza się dużym poczuciem realności życia. Niełatwo traci równowagę, przyjemny w towarzystwie, dość wesoło usposobiony. Człowiek przeciętny urodzony tego dnia dąży do zrobienia majątku, przy pomocy środków przypadkowych spekulacji lub hazardu.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Derby w pałacu" — J. Abramowa — godz. 19.

KINA

„Romantica" — „Mayerling" — francuski, pan. kol. l. 14, godz. 15, 17.30 i 20.

„Moskwa" — „Powrót syna marnotrawnego" — CSRS, l. 18, godz. 11 i 13. „Lala" — włos. kol. l. 16, godz. 9, 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Kobieta kot" — jap. pan. l. 16, godz. 16, 18, 20.

„Robotnik" — „Święta grzesznica" — czeski, pan. kol. l. 16, godz. 15, 17.15. Dyskusyjny Klub Filmowy godz. 19.30.

„Skałka" — „Winnetou" — I ser. jug. pan. kol. l. 11, godz. 16, 18, i 20.

DYŻURNE APTEKI: nr 1, ul. Buczka 37/39 i nr 107 ul. Sienkiewicza 15.

WAŻNE TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25, Straż Pożarna 08, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 64-30, Kielce — Teren 30-63, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 65-32 .Poczt. informacja o usługach 011, Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa 015, Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 70-96, Pogotowie gazowe czynne całą dobę — 20-97, Pogotowie telewizyjne 77-98, Pogotowie cieplne 65-52 po godz. 15.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 72-70. Dworzec PKP 44-33. taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-89.

Radom

TEATR

Im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Bullitt" — USA, kol. l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Michał Waleczny" — rum. pan. kol. l. 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Odeon" — „Harem pana Voga" — CSRS, pan. kol. l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Kłopotliwy gość" — pol. l. 11, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„Walter" — „Zmierzch bogów" — włoski, l. 18, godz. 16 i 18.30.

„Mewa — „Z dala od zgiełku" — ang. pan. l. 14, godz. 16 i 19.

DYŻURNE APTEKI: nr 15 pl. Konstytucji 5, nr 108 ul. Kelles-Krauza 3.

WAŻNE TELEFONY: Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99 Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33 Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Kamienny krzyż" film studyjny — ZSRR pan. l. 16, godz. 15.15, 17.30, 19.45.

„Świt" — „Szczęśliwy Aleksander" — franc. kol. l. 14.

„Metalowiec" — „I znów skaczę przez kałużę" — CSRS — l. 11.

DYŻURNA APTEKA: nr 47, ul. 1 Maja 34.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

Starachowice

KINA

„Star" — „Boom" — ang. kol. l. 18, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Trąd" — pol. l. 16, godz. 15, 17, 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 78 ul. Staszica 1.

POSTÓJ TAKSÓWEK: pl Świerczewskiego — tel. 310.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Pierre i Paul, czyli życie na raty" — franc. l. 16, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Zorza" — „Mademoiselle" — ang. l. 18, godz. 16, 18, 20.

„Przodownik" — „Bądź w porcie nocą" — USA, pan. kol. l. 14, godz. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 116 ul. Nowotki 1/3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel 15-73 i 37-92.

RADIO

PROGRAM I

14.10 O. Respighi: Tryptyk Botticeliański 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców 16.15 G. H. Haendel: VIII Suita klawesynowa f-moll 16.30—18.50 Popołudnie z młodością 18.50 Muzyka i Aktualności 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto 19.30 Muzyczna panorama rozgłośni 20.35 Muzyczny łącznik 20.45 Kronika sportowa 21.00 Reportaż Red. Społecznej 21.25 Wszechnica Pedagogiczna 21.40 Listy z teatrów 22.10 Portrety wielkich wykonawców — P. Casals 23.10 Przeglądy i poglądy 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

15.00 Koncert muzyki klasycznej 16.05 Z najnowszych nagrań — Anglia 16.20 Muzyczne ciekawostki i atrakcje 18.20 Widnokrąg 19.00 Echa dnia 19.30 Musorgski: „Borys Godunow" — opera 22.15 Z kraju i ze świata 22.45 Wiadomości sportowe 22.48 d.c. opery

PROGRAM III

16.15 J. Haydn: Koncert C-dur na klawesyn i ork. 16.30 Cygański książę z Madrytu 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi 17.40 Aktualności polskiej piosenki 18.00 Krasnoludki są na świecie 18.35 Mój magnetofon 19.00 Pisarz miesiąca — T. Parnicki 19.15 Autoportret kompozytora — Z. Turski 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Improwizacje M. Kosza na tematy klasyków 21.40 Pieśni Harlemu 22.08 M. Magomajew 22.45 Kwadrans dla W. Nahornego 23.05 Collegium musicum 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa M. Robbins.

PROGRAM LOKALNY

16.43 Omówienie programu. 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu „Fakty i nietakty" — fel. Zbigniewa Ramontowskiego pt. „Striptease ducha" 17.00 Felieton muzyczny Janusza Wosia 17.30 „Fakty i wnioski" — aud. M. Olkuśnik 17.40 Piosenki z „Kabaretu Starszych Panów" 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy 18.08 Śpiewa Mina.

TELEWIZJA

Dziś

Politechnika TV — I rok

15.20 i 22.55 Fizyka. Przedmiot i metodologia fizyki — cz. I.

15.55 i 23.30 Fizyka. Przedmiot i metodologia fizyki — cz. II

16.30 — Dziennik Telewizyjny

16.40 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem

17.45 — Telewizyjny Kurier Lubelski

18.00 — Wieczór poezji Władysława Broniewskiego

19.20 — Dobranoc — „Bolek i Lolek wyruszają w świat"

19.30 — Dziennik Telewizyjny

20.00 — Przypominamy, radzimy

20.05 — „Gra" — tv film czechosłowacki (16 lat)

21.05 — PKF

21.15 — Oblicze zbrodni (III). „Obrona Adama" — reportaż

22.00 — Satyra i fraszka polska

22.30 — Dziennik Telewizyjny i

Jutro

9.25 — „Gra" — tv film czechosłowacki (16 lat)

10.55 — Dla szkół. Wychowanie obywatelskie (kl. VIII)

11.25 — „Ładny początek" — I odc. tv filmu ang. („Nicolas Nickleby")

11.55 — Dla szkół: Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII)

12.45 — Dla szkół. Język polski (kl. III lic.).

Rok Moniuszkowski trwa

W dniu 4 czerwca minie setna rocznica śmierci naszego najwybitniejszego po Chopinie przedstawiciela stylu narodowego w muzyce polskiej — Stanisława Moniuszki. W związku z tym rok bieżący został w Polsce ogłoszony — Rokiem Moniuszkowskim. Znajdzie to wyraz w wielu imprezach poświęconych życiu i twórczości tego wielkiego kompozytora, organizowanych przez instytucje muzyczne całego kraju. Imprezy te przede wszystkim będą miały na celu szeroką popularyzację bogatej, tchnącej polskością muzyki Moniuszki.

O jej narodowym charakterze zadecydowały występujące w niej elementy folkloru polskiego, a w dziełach dramatycznych problematyka społeczna. W pieśniach wpływy muzyki ludowej widoczne są nie tylko w melodyce, lecz także w formie i tekstach często opartych na typowej dla pieśni ludowej prozodii. O polskości twórczości Moniuszki świadczą także inne kompozycje, w szczególności opery. Znajdujemy w nich całe cytaty melodii ludowych, np. piosenka myśliwska — „Pojedziemy na łów" w „Hrabinie", piosenka myśliwska — „Siedzi sobie zając pod miedzą „W Strasznym Dworze" oraz stylizacje polskich tańców ludowych jak: mazur w „Halce", „Strasznym Dworze", „Hrabinie", polonez w „Halce", „Strasznym Dworze", „Verbum nobile", polonez „Pan Chorąży" w „Hrabinie" tańce góralskie w „Halce", krakowiak w „Jawnucie" i inne. Wpływy ludowej liryki wokalnej w operach tego kompozytora sięgają jeszcze dalej, a świadczą o tym arie mające niejednokrotnie charakter pieśni np. słynna aria — „Szumią jodły na gór szczycie" czy „Gdyby rannym słonkiem" z opery „Halka". Dlatego też Stanisław Moniuszko uważany jest za twórcę polskiej opery narodowej. Poza operami najwybitniejszymi osiągnięciami Moniuszki jako kompozytora jest ponad 300 pieśni solowych zebranych w tzw. „Śpiewniki domowe".

Podobnie jak Mickiewicz pragnął by jego wiersze „trafiły pod strzechy", tak i Moniuszko marzył o popularności dla swych pieśni. Marzenia te nie spełniły się w pełni, gdyż zaledwie kilka pieśni zyskało prawdziwą popularność np. „Prząśniczka"; „Pieśń wieczorna", „Pieśń wojenna", „Znasz-li ten kraj", „Dziad i baba", „Łza", „Kozak", „Krakowiaczek" i inne.

Mimo to „Śpiewniki domowe" pozostały na zawsze cenną podstawą polskiej liryki wokalnej, w której odnajdziemy pieśni dorównujące dziełom mistrzów tej formy jak Schubert i Schumann.

Rok Moniuszkowski ogłoszony także został na antenie Polskiego Radia Otwarcie nastąpiło już w II połowie stycznia. Od tej chwili w programach każdego tygodnia nadawane są audycje poświęcone muzyce Moniuszki. Wiekszość tych koncertów ujęta została w cykle, obejmujące niemal całą jego twórczość. Natomiast miłą nowiną dla wszystkich będzie to, że przewidziano odtworzenie przez radio wszystkich dzieł operowych.

JERZY CHROBOT

Z dnia na dzień

● Radomski „Walter" wzbogacił się o nowy biurowiec, do którego wprowadzili się pierwsi lokatorzy. Oddanie tego obiektu do użytku pozwoli na dalszą poprawę warunków socjalnych i warunków pracy w tym zakładzie.

● Radomskie Zakłady Gastronomiczne oddały do użytku pierwszy w tym mieście ajencyjny lokal gastronomiczny. „Zacisze" — gdyż taką nazwę nosi nowa restauracja, znajduje się przy ul. Warszawskiej 85 i dysponuje 40 miejscami konsumpcyjnymi.

● Kosztem 13 mln złotych wznosi się w Radomiu zakład renowacji opakowań drewnianych, podległy Przedsiębiorstwu Surowców Wtórnych. Nowy zakład uruchomiony będzie jeszcze w I półroczu br.

● Wśród 10 klubów techniki i racjonalizacji, działających pod auspicjami Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Skórzanych w Radomiu, najlepszy (we współzawodnictwie) okazał się KTiR w „Radoskórze", którego przewodniczącym jest **Feliks Korycki**, a sekretarzem — **Stefan Strzecha.** II nagrodę na najlepszy pomysł racjonalizatorski w dziedzinie bhp otrzymał również pracownik „Radoskóru", **Kazimierz Stryjski.** (ekr.)

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi w Kielcach zawiadamia, że 1 lutego br. odbyło się losowanie nagród ufundowanych przez tutejszą dyrekcję dla klientów którzy dokonali kupna towarów w naszych sklepach w okresie premiowej sprzedaży tj. **od 25 listopada do 24 grudnia 1971 r.**

W wyniku losowania padły wygrane na następujące paragony:

I nagroda,	nr paragonu BR 740288 ze sklepu nr 7 bon towarowy wartości	zł	1.500,—
II „	nr paragonu OF 994055 z Domu Handlowego „Katarzyna" stoisko nr 13, bon towarowy wartości	zł	1.300,—
III „	nr paragonu OF 999260 z Domu Handlowego „Katarzyna" stoisko nr 12, bon towarowy wartości	zł	1.000,—
IV „	nr paragonu BR 713807 ze sklepu nr 55 bon towarowy wartości	zł	900,—
V „	nr paragonu BR 966335 ze sklepu nr 3, bon towarowy wartości	zł	900,—
VI „	nr paragonu BR 820256 ze sklepu nr 43, bon towarowy wartości	zł	700,—
VII „	nr paragonu YA 997137 z Domu Handlowego „Puchatek" stoisko nr 6, bon towarowy wartości	zł	600,—
VIII „	nr paragonu YA 992115 z Domu Handlowego „Puchatek" stoisko nr 5, bon towarowy wartości	zł	500,—
IX „	nr paragonu SF 043044 z byłego sklepu „Galux", bon towarowy wartości	zł	400,—
X „	nr paragonu UK 991042 z Domu Handlowego „Puchatek" stoisko nr 11, bon towarowy wartości	zł	300,—

Wyróżnienia: nr paragonu BR 966371 ze sklepu nr 3, — bon towarowy wartości zł 200,—; nr paragonu BR 680680, ze sklepu nr 56, bon towarowy wartości zł 200,—; nr paragonu OF 999914 z Domu Handlowego „Katarzyna", stoisko nr 11, bon towarowy wartości zł 200,—; nr paragonu BR 934061 ze sklepu nr 51, bon towarowy wartości zł 200,—; nr paragonu OF 999150 z Domu Handlowego „Katarzyna", stoisko nr 12, bon towarowy wartości zł 200,—.

Wszystkich naszych Klientów, którzy posiadają paragony z w.w. sklepów prosimy o sprawdzenie numerów, a w przypadku posiadania paragonu o powyższych numerach — zapraszamy do biura MHD Artykułami Przemysłowymi w Kielcach przy ul. Staszica 4, (III piętro), w celu pobrania przypadającej nagrody w postaci bonu bezgotówkowego, który może być zrealizowany w każdym sklepie MHD Artykułami Przemysłowymi w Kielcach.

Termin realizacji wylosowanych paragonów i wydawanie nagród w postaci bonów towarowych będzie trwał do 15 marca 1972 r.

22-k

„STAR 25-L" z silnikiem wysokoprężnym, w stanie idealnym sprzedam. Ostrowiec, tel. 39-67. 39511-Os.

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową drzewo opałowe, piłę tarczową z wózkami i prowadnicami do cięcia dłużycy. Oferty: Nr 98113 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 98113-g

Koleżance
IRENIE MAŃKOWSKIEJ
wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
Zarząd, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Spółdzielni Inwalidów w Skarżysku-Kam.
78-k

OGŁOSZENIA DROBNE

KOSNO Edward (Sudół 112) zgubił kartę drogową nr 003841, seria 39, z dnia 2 lutego 1972 r., wydaną przez KPTSB Ostrowiec. 39510-Os

WP PKS Oddział Ostrowiec unieważnia zgubiony dowód rejestracyjny na autobus marki „san H-27" nr rejestr. CC-1276. 79-k

WP PKS Oddział Ostrowiec unieważnia zgubiony dowód rejestracyjny samochodu wywrotki marki „ifa W-50 L/K", nr rejestr. CC 2973. 80-k

KYZIOŁ Witold (zam. Kielce) zgubił legitymację studencką nr 10539/827 WSR Poznań. 98112-g

UNIEWAŻNIA się okrągłą pieczątkę o treści „Kółko Rolnicze w Okalinie Kolonii", wydaną przez PZKR w Opatowie. 39509-Os

GŁADYSIŃSKA Bożena (Niewachlów I) zgubiła legitymację szkolną nr 1114/70/71 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gastronomiczną — Kielce. 98114-g

WP PKS Oddział Ostrowiec unieważnia zgubiony dowód rejestracyjny samochodu wywrotki marki „star W-25", nr rejestracyjny CC 2904. 81-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Kielcach, ul. Karczówkowska 5a — zatrudni zaraz: **kierownika magazynu branżowego** z wykształceniem średnim względnie zasadniczym zawodowym i ze stażem pracy; **wychowawcę** w internacie zasadniczej szkoły zawodowej z wykształceniem pedagogicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr przedsiębiorstwa, w godzinach od 7 do 15. 71-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Końskich — **zatrudni mężczyznę z wykształceniem średnim** na stanowisku kierownika zakładu pogrzebowego, który będzie jednocześnie mistrzem ceremonii pogrzebowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie. 69-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

600 mln dolarów na pomoc dla uchodźców z Bengalu Wschodniego

Raport sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK PAP. Jak informuje korespondent PAP red. J. Górski, sekretarz generalny ONZ przedłożył Radzie Bezpieczeństwa oraz Zgromadzeniu Ogólnemu NZ raport na temat działalności ONZ w zakresie pomocy humanitarnej dla uchodźców z Bengalu Wschodniego (obecnie Bangla Desz).

W odpowiedzi na apel sekretarza generalnego ONZ do dnia 31 stycznia 1972 roku wpłynęło na rzecz pomocy uchodźcom blisko 300 milionów dolarów. Globalna pomoc zadeklarowana przez państwa członkowskie na realizację pomocy ONZ na obszarach zniszczonych działaniami wojennymi, wyniesie w roku 1972 około 600 milionów dolarów. Raport sekretarza generalnego ONZ jest jednocześnie dokumentem ilustrującym skalę wysiłku rządu Indii w zakresie pomocy udzielonej uchodźcom. Według raportu wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców, szczytowe nasilenie fali uchodźców zarejestrowano w grudniu 1971 roku, kiedy na terenie Indii znajdowało się 9.898.843 uciekinierów. Władze indyjskie dały pomieszczenie, wyżywienie oraz opiekę lekarską 6.807.228 osobom. 3.091.620 uchodźców znalazło schronienie i pomoc wśród krewnych na terenie Indii.

Zwracając uwagę, iż olbrzymia większość uchodźców powróciła już do swych dawnych miejsc zamieszkania, raport ONZ stwierdza, że zasadnicza część zadań powierzonych ONZ w zakresie pomocy uchodźcom zostanie wkrótce wykonana.

24 uczestników marszu w Newry przed sądem

LONDYN, PAP. 24 osoby, w tym 5 członków parlamentu stanęły w środę przed sądem w przygranicznym mieście północnoirlandzkim Newry pod zarzutem uczestniczenia w marszu protestacyjnym w tym mieście w dniu 6 bm. przeciwko polityce internowania prowadzonej przez reżim premiera Faulknera, na rzecz praw obywatelskich dla wszystkich mieszkańców Ulsteru. Jak wiadomo w Irlandii Północnej obowiązuje zakaz organizowania wszelkich marszów i pochodów. Wśród oskarżonych znajduje się posłanka do Izby Gmin i znana bojowniczka o prawa obywatelskie dla katolickiej mniejszości Ulsteru, Bernadette Devlin.

Za noszenie długich włosów — kara więzienia

LONDYN. W filipińskiej miejscowości Makati na południe od Manili przed lokalnym sądem stanęła grupa młodych mężczyzn noszących długie włosy, zakrywające im uszy i brwi. Z powodu swych fryzur zostali oni skazani na kary od 15 do 30 dni więzienia i grzywny w wysokości 100 pesos, czyli około 15 dolarów. Na wolność wyjdą normalnie ostrzyżeni.

Porozumienie handlowe Polska-Bangla Desz

DELHI PAP. W Dhace podpisano porozumienie między Polską a Republiką Bangla Desz w sprawie wymiany towarów na rok 1972. Polska będzie dostarczać do Bangla Desz nawozy azotowe, siarkę materiały ogniotrwałe oraz różne maszyny i urządzenia w zamian za jutę, herbatę, wyroby jutowe i inne towary, głównie wyroby przemysłu lekkiego.

E. Irving stanie przed sądem za sfałszowanie autobiografii milionera Hughesa

NOWY JORK PAP. Żona pisarza amerykańskiego Edith Irving stanie przed sądem za sfałszowanie autobiografii milionera amerykańskiego Hughesa, i podjęcie z tego tytułu od wydawnictwa McGraw-Hill 650.000 dolarów.

W środę Edith Irving została aresztowana w Nowym Jorku pod takim właśnie zarzutem, wypuszczono ją jednak na wolność za kaucją w wysokości 250.000 dolarów. Nie wolno jej opuszczać bez specjalnego zezwolenia terytoriów stanów Nowy Jork i Connecticut.

Mąż E. Irving pisarz amerykański Clifford Irving zeznał już, że to właśnie ona podała się za Helgę R. Hughes i odebrała z Banku Szwajcarskiego wyżej wymienioną sumę jako honorarium za rzekomą autobiografię Howarda Hughesa.

Morderstwo i skandal w kołach bońskiej śmietanki towarzyskiej

BONN (INTERPRESS). Wiele bońskich osobistości, a także liczne grono zasobnych przemysłowców nurtuje niepokój. W luksusowym apartamencie na jednym z bońskich przedmieść zamordowana została w tajemniczych okolicznościach 20-letnia modelka pozująca chętnie fotografom do zdjęć aktowych. W mieszkaniu denatki (którą znaleziono uduszoną jej własną bluzką w wannie na pół wypełnionej wodą) policja odkryła notesy z adresami ludzi z kręgów towarzyskiej śmietanki oraz stosy wizytówek wskazujące na szeroki krąg znajomych zamordowanej korzystających z jej usług nie tylko na tle zamiłowania do fotografii. Za pośrednictwem prasy prowadzący śledztwo doradzają zainteresowanym, aby dla uniknięcia skandalu sami zgłaszali się do władz gdyż przy dochodzeniu prowadzonym w domach prywatnych lub gabinetach zamieszanych w tę aferę osobistości trudno byłoby zachować wizyty i przebieg przesłuchań w tajemnicy. Ten apel wywołał zrozumiałe poruszenie i zaintrygował opinię publiczną.

Hawaje — Guam — Szanghaj — Pekin

Prezydent Nixon udaje się dziś do Chin

WASZYNGTON PAP. Rzecznik prasowy Białego Domu Ziegler ogłosił szczegółowy rozkład podróży prezydenta Nixona do Chin, ale wstrzymał się od bliższych informacji na temat programu wizyty w samych Chinach. W czwartek o godzinie 16 według naszego czasu Nixon z małżonką, żegnany przez członków gabinetu i przedstawicieli Kongresu odleci na pokładzie śmigłowca sprzed Białego Domu na lotnisko wojskowe Andrews, aby udać się stamtąd o godzinie 16,30 na pokładzie specjalnego samolotu prezydenckiego we właściwą podróż.

Pierwszy etap podróży — na Hawaje trwać będzie 10 godzin. Wieczór z czwartku na piątek para prezydencka spędzi w tamtejszej kwaterze generała Armstronga, dowódcy pierwszej brygady piechoty morskiej. Odlot z Hawajów na wyspę Guam nastąpi w sobotę o godzinie 0,30 według naszego czasu. Samolot prezydencki znajdzie się tam o godzinie 7 rano Odlot z Guam przewidziany jest na 21 lutego o godzinie 22 według naszego czasu.

Po czterech godzinach prezydent znajdzie się już w Szanghaju i po raz pierwszy stanie na terytorium chińskim. Przybycie do Pekinu i oficjalne powitanie ma nastąpić w ciągu tego dnia, 21 lutego. Podczas pobytu w Chinach Nixon użyje samolotu chińskiego dla przelotu z Pekinu do Hangczou i do Szanghaju 27 lutego. Para prezydencka opuści Szanghaj 28 lutego i wróci do Waszyngtonu trasą polarną zatrzymując się krótko po drodze na Alasce.

Program ostatniej misji z cyklu „Apollo"

WASZYNGTON PAP. W Houston ogłoszono w środę program lotu „Apollo 17" — ostatniej misji z cyklu „Apollo". Jej zadaniem będzie zbadanie wielkiego rejonu doliny księżycowej, zwanej Taurus-Littrow. Miejsce lądowania wybrano po szczegółowych studiach fotogramów dostarczonych przez załogę „Apollo 15" w lipcu ub. roku. Zbadanie doliny Taurusa-Littrowa pozwoli wypełnić jedną z poważniejszych „białych plam" w obrazie księżycowym, gdyż z tego rejonu, jak dotąd, dostarczono niewiele zdjęć.

Dowódcą lotu będzie astronauta Eugene Cernan. „Apollo 17" wyruszy najwcześniej 6 grudnia 1972 roku. Jak wiadomo, przedtem — 16 kwietnia — w księżycowy rejon Kartezjusza — wyruszy „Apollo 16".

agencje informują:

Reuter

LONDYN. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie przyznał, że w środę lotnictwo Stanów Zjednoczonych przeprowadziło nowe naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

NOWY JORK. W środę wieczorem odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ poświęcone problemowi rodezyjskiemu. W czasie posiedzenia głos zabrał biskup Muzorewa — przewodniczący Afrykańskiej Rady Narodowej — organizacji występującej przeciwko warunkom układu zawartego między Londynem a Salisbury.

LONDYN. We wschodniej części basenu śródziemnomorskiego sytuacja przybiera niebezpieczny obrót w związku z silnym napięciem w stosunkach Cypr — Grecja. W środę przedstawiciel Cypru w ONZ Rossidis rozmawiał na ten temat z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem.

PAP

RZYM. W środę aresztowano w Mediolanie 2 neofaszystów za działalność antyrządową. Należeli oni do tzw. ugrupowania „komandosów Mussoliniego".

KAIR. W Kairze kontynuować będzie dziś obrady nadzwyczajna sesja Krajowego Kongresu Socjalistycznego Związku Arabskiego. Dzisiejsze posiedzenie ma się odbywać przy drzwiach zamkniętych.

MOSKWA. Dobiega końca wizyta irackiej delegacji partyjno - rządowej w ZSRR z zastępcą sekretarza generalnego Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS), wiceprzewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucyjnego Republiki Sadamem Husajnem At-Takriti na czele.

Anglii grozi krach ekonomiczny

Dziś w parlamencie angielskim zakończy się trzydniowa debata (drugie czytanie) nad ustawą o przystąpieniu W. Brytanii do Wspólnego Rynku, po czym odbędzie się głosowanie. Rząd konserwatywny obawia się, że tym razem może odnieść porażkę. Jak bardzo premier Heath zaniepokojony jest sytuacją świadczy fakt, że znajdujący się w podróży po krajach azjatyckich minister spraw zagranicznych Alec Douglas Home wezwany został do Londynu tylko po to, by konserwatyści nie stracili tego jednego głosu i — co podkreśla się tutaj — by sir Alec razem z premierem wywarli wspólnie presję na opornych torysów, którzy wbrew wszelkim wezwaniom kierownictwa chcą głosować przeciwko ustawie.

Jest to kilkunastoosobowa grupa skupiona wokół Enocha Powella i — jak tu wszyscy spodziewają się — przynajmniej część z nich będzie głosować przeciwko ustawie. Gdyby się też zdarzyło, co jest możliwe, że część torysów nie zjawiłaby się w Izbie Gmin, mogłoby to równać się przegranej i spowodować upadek rządu konserwatystów.

Dlaczego konserwatyści tak bardzo obawiają się wyniku dzisiejszego głosowania, skoro w poprzednim głosowaniu nad ustawą też istniała możliwość przegranej? Różnica polega na tym, iż wówczas, gdyby do tego doszło, torysi byli przekonani, że wygraliby wybory, które byłyby w tej sytuacji nieuniknione. Dziś natomiast sytuacja wewnętrzna kraju jest dramatyczna. Wczoraj 1.200 tys. robotników na skutek braku prądu dla przemysłu nie pracowało. Dziś cięcia energii będą jeszcze większe. W godzinach szczytu na ciemnych ulicach miast nie działa sygnalizacja świetlna, nie pracują stacje benzynowe (niektórzy właściciele uruchamiają pompy za pomocą mechanizmu skonstruowanego z... rowerów), komunikacja kolejowa jest poważnie sparaliżowana, w biurach urzędnicy siedzą w paltach, a w ekskluzywnym hotelu „Savoy" recepcjoniści pracują przy... kar bidówce. Słowem sytuacja jest niezwykle napięta i przypomina obywatelom tego kraju ciężkie lata II wojny światowej.

Jak pisze wczorajszy konserwatywny „Daily Telegraph" w przypadku rozpisania nowych wyborów zwycięstwo „nie jest pewne". Sytuacja jest inna, pewna jest ich przegrana. Dwa tygodnie temu badania opinii publicznej wykazały ostry odwrót społeczeństwa od konserwatystów, a wówczas spowodowane to było tylko tragiczną sytuacją w Irlandii Północnej, a światło nie było jeszcze wyłączane i przemysł pracował bez zakłóceń.

Dziś, jest to niewątpliwe, Brytyjczycy jeszcze mocniej obwiniają rząd za dopuszczenie do sytuacji, gdy krajowi grozi krach ekonomiczny i bez względu na to w jakim stopniu część opinii publicznej wini za to strajkujących górników, to w sumie do wszystkiego tego dopuścili konserwatyści wykazując całkowitą nieumiejętność panowania nad procesami ekonomicznymi i społecznymi.

INTERPRESS

http://sbc.wbp.kielce.pl

Setki mieszkańców Madrytu przybyły 15 bm. do portu lotniczego Barajas pod Madrytem powitać Francisco Fernandeza Ochoa, który był jedną z sensacji Olimpiady w Sapporo. Ochoa zwyciężył, jak wiadomo, w slalomie specjalnym.

CAF—UPI—telefoto

sport

Piłka ręczna

Polska — CSRS 11:12

Rozegrane wczoraj w Gdańsku rewanżowe spotkanie międzypaństwowe w piłce ręcznej mężczyzn, Polska — CSRS zakończyło się drugą przegraną polskiej drużyny, tym razem 11:12 (8:7).

Bramki dla Polski zdobyli: **Zawada — 4, Pniociński — 2, Szolc, Popielarski, Krygier, Lech i Dybol — po 1.** Ponadto grali: w bramce — **Szymczak i Rozmiarek, w polu — Wachowicz, Przybysz Gąsior i Melcer.**

Środowy mecz zespołów Polski i CSRS stał na znacznie lepszym poziomie od wtorkowego, w czym szczególna zasługa siódemki polskiej. Nasi reprezentanci nie dali się na początku meczu zaskoczyć, lecz sami z miejsca zdecydowanie zaatakowali. W 7 minucie Polska prowadziła już 4:1, zaś w 12 min 6:2. Od tego momentu zespół CSRS zaczął grać bardziej zdecydowanie. Trener zmienił mniej doświadczonego bramkarza Lukaca na Skarvana. W końcówce pierwszej połowy Polacy, mający mniej zmian od przeciwników, byli wyraźnie zmęczeni i pozwolili zmniejszyć gościom swą przewagę do 1 punktu.

Cała druga połowa stała pod znakiem zaciętej, jednak zbyt nerwowej gry. Były okresy, kiedy wynik nie uległ zmianie (np. od 31 do 42 min. nie padła bramka). Zespół CSRS zaraz po przerwie wyrównał, później objął prowadzenie. Na 8 min. przed końcem Polacy doprowadzili do stanu remisowego, w końcówce nie potrafili jednak wykorzystać przewagi liczebnej. Zawodnik CSRS Haber ukarany został 5-minutową karą, a tuż przed końcem Czechosłowacy strzelili zwycięską bramkę. W sumie Polski zespół zagrał wczoraj dobry mecz.

Na zagranicznych boiskach

● W ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy w piłce nożnej w grupie IV Płn. Irlandia zremisowała z Hiszpanią 1:1, do przerwy 0:1. Do ćwierćfinałów z tej grupy awans zapewniła sobie drużyna ZSRR.

● W towarzyskim meczu rozegranym w Atenach, Holandia pokonała Grecję 5:0 (1:0).

● Mistrz ZSRR Dynamo Kijów pokonał zachodnioniemiecki zespół Eintracht Frankfurt 2:0 (1:0).

● Przebywająca na zgrupowaniu w Jugosławii kadra ZSRR zremisowała z zespołem Sutieska 1:1.

● W trzecim, decydującym spotkaniu IV rundy Pucharu Ligi Angielskiej Cardiff City, pokonał Sunderland 3:1 (1:1). W dalszych rozgrywkach Cardiff spotka się z Leeds United.

● W towarzyskim spotkaniu OFK Belgrad pokonał węgierską drużynę Ujpest Dozsa 2:1.

● W spotkaniu drużyn młodzieżowych Anglia zremisowała ze Szkocją 2:2 (1:1).

Rozmaitości piłkarskie

● Ze zgrupowania w Węgierskiej Górce wróciła drużyna ligi okręgowej Staru Starachowice. Z kadrą, składającą się z 14 piłkarzy przebywał na dwutygodniowym obozie ich wychowawca i szkoleniowiec Franciszek Pytel. Razem z piłkarzami w Węgierskiej Górce przygotowywali się ciężarowcy Staru, którzy jak wiadomo awansowali do II ligi.

● Ostatnio nastąpiła zmiana na stanowisku trenera A-klasowej Pilicy Koniecpol. Na miejsce instruktora Józefa Wolnika zaangażowany został trener II klasy Stanisław Wesołowski, który będzie zajmował się szkoleniem seniorów. Drużyna juniorów pozostanie pod opieką instr. Jana Szczerby. Trener Wesołowski prowadził swego czasu zajęcia z Górnikiem Turów, a ostatnio pracował w Siarce Tarnobrzeg.

● Wydziałowi Szkolenia OZPN, a tym samym kieleckim klubom przybyło ostatnio 15 nowych szkoleniowców. Są to przeważnie byli piłkarze lub też zawodnicy, którzy w najbliższej przyszłości mają zamiar pożegnać się z czynnym uprawianiem sportu. Dyplomy instruktorskie na kursie w Kłodzku uzyskało siedem osób a mianowicie: Józef Rybczyński (Błękitni Kielce), Wiesław Rogowski (Broń Radom), Janusz Michalczyk (Star Starachowice), Zygmunt Staciwa (Zamtal Końskie), Tadeusz Chmielewski (Zwolenianka), Tadeusz Pawlak (Pogoń Staszów) oraz Kazimierz Michałowicz (LZS Gielniów). Tytuły pomocników instruktorów przyznano ośmiu kandydatom na szkoleniowców: Marianowi Charydze (Pogoń), Markowi Chmielewskiemu (Proch Pionki), Bogdanowi Grabarczykowi (Stal Końskie), Jerzemu Marcowi (Iskra Kielce), Janowi Gładysiowi i Marianowi Rejmerowi (Oskar Przysucha) oraz Czesławowi Kowalskiemu i Romanowi Szczepanikowi (Gerlach Drzewica). Większość z wymienionych podejmie pracę w macierzystych klubach. (sz).

Sprintem...

● Podczas poolimpijskiego turnieju hokejowego rozgrywanego w Tokio, mistrz olimpijski zespół ZSRR pokonał Japonię 9:5 (2:2, 3:1, 4:2).

● Walkę pięściarzy zawodowych w wadze piórkowej o mistrzostwo Europy pomiędzy obrońcą tytułu Hiszpanem Jose Legra i Szkotem Evanem Armstrongiem wygrał Hiszpan.

● Podczas rozgrywanych w Berlinie halowych mistrzostw NRD w lekkiej atletyce Wolfgang Nordwig uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat halowy na świecie w skoku o tyczce 5,30.

● Rozegrany w Krakowie międzynarodowy mecz piłki ręcznej pomiędzy miejscowym Wawelem, a drużyną Zeleznicar Sarajewo zakończył się zwycięstwem Jugosłowian 21:20.

● W Bydgoszczy juniorzy miejscowej Polonii ulegli w meczu hokejowym swym szwedzkim rówieśnikom z zespołu Skuru IK w stosunku 6:7.

● W Nowym Targu odbyło się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie juniorów Polska — NRD. Zwyciężyli Polacy 5:4 (2:2, 2:2, 1:0).

● W Trzyńcu (CSRS) odbyło się międzynarodowe halowe kryterium skoku wzwyż kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet zwyciężyła Jugosłowianka Breda Bobosek przechodząc wysokość 178 cm. W konkurencji mężczyzn, najlepszy był radziecki skoczek Jurij Tarmak 216 cm.

Z własnego podwórka

● W towarzyskim meczu piłkarskim KSZO pokonał SHL Kielce 4:1 (3:0)

● Mistrzostwo ligi okręgowej tenisa stołowego zdobyła druga drużyna Skalnika Wiśniówka, która wyprzedziła korzystniejszą różnicą małych punktów kieleckiego Energetyka.

● W najbliższą sobotę odbędzie się w Katowicach ogólnopolskie zebranie ligowych sędziów piłkarskich. Kielecczyznę będzie reprezentować znany arbiter p. Orlicz.

◆ Awantura na meczu koszykówki
◆ Wisła wyeliminowana z „PE"

Podczas rewanżowego meczu koszykarzy Crvenej Zvezdy Belgrad i Simmenthalu Mediolan (1/4 finału PZP) doszło do skandalu. Belgradczycy prowadzili w końcówce 84:58, a w wyjazdowym meczu przed tygodniem przegrali różnicą 24 pkt. W ostatnich sekundach doszło do bójki. Na 2 sekundy przed upływem regulaminowego czasu gry, występujący w Simmenthalu Amerykanin Kenney uderzył dwóch graczy jugosłowiańskich. W ogólnym tumulcie uczestniczyli nawet rezerwowi gracze obydwu ekip. Interweniowali porządkowi i policjanci. Przerwa trwała około kwadransa. Po wznowieniu meczu wynik nie uległ zmianie.

Jak podaje francuska agencja prasowa FP — Cesare Rubini, trener Simmenthalu zapowiedział, że jego klub złoży oficjalny protest i zażąda od FIBA anulowania belgradzkiego wyniku meczu. Gdyby protest odrzucono, Crvena Zvezda zajęłaby I miejsce w grupie „B" ćwierćfinałów PZP. Delegat FIBA — Octav Dumitru (Rumunia) powiedział po spotkaniu w Belgradzie, że jego zdaniem wina jest po stronie graczy gospodarzy.

* ★ *

Koszykarki Wisły pokonały Geas Sesto San Giovanni (Włochy) 49:39 (28:21), w rewanżowym meczu 1/4 finału klubowego Pucharu Europy. Mecz którego stawką był awans do półfinału Pucharu Europy, wprawdzie Wisła wygrała, ale jej przeciwniczki, dzięki wyższemu zwycięstwu w Mediolanie (67:51) zapewniły sobie przepustkę do dalszej rundy.

* ★ *

● W rewanżowym meczu III rundy Pucharu Zdobywców Pucharu w koszykówce kobiet, francuska drużyna La Gerbe Montceau les Mines pokonała Happoel Jerozolima 83:57.

● W Barcelonie koszykarze drużyny Juventur Badalona zwyciężyli w rewanżowym ćwierćfinałowym pojedynku belgijski zespół R. C. Malines 77:57.

Komunikat „Totalizatora Sportowego"

PP „Totalizator Sportowy" zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 13 lutego 1972 r. (losowanie II) stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł, 3 rozwiązania z 5 trafieniami prem. — wygrane po 734.426 zł, 258 rozwiązań z 5 trafieniami zwykłymi — wygrane po 12.319 zł, 14.642 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po 275 zł, 280.127 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Olimpijskie obrachunki (IV)

Trenerzy i działacze też powinni być odważni

Rola trenera w całokształcie działalności sportowej jest niezwykle ważna. Sam talent zawodnika, nawet pracowitego zawodnika — to jeszcze nie wszystko. Trener powołany jest do ukierunkowania i doskonalenia umiejętności sportowca.

Mieliśmy i mamy sporo dobrych trenerów. Feliks Sztamm, to cała historia wysoko notowanego w świecie polskiego pięściarstwa, Henryk Łasak nauczył naszych kolarzy szybciej jeździć, Witold Zagórski wprowadził reprezentację polskich koszykarzy do europejskiej czołówki. Wymieniłem tych trenerów, których praca przynosi dobre efekty. Obok nich mamy trenerów, którzy od lat zajmują się daną dyscypliną sportu i wciąż są współautorami niepowodzeń. Mimo na pewno dobrych chęci, nie mogą wylegitymować się osiągnięciami.

Mam tu na myśli trenerów naszych narciarzy — biegaczy. Od wielu lat ich nauczycielem jest m. in. Tadeusz Kaczmarczyk.

Utalentowanych biegaczy mieliśmy i mamy sporo. Chociażby Józef Rysula, który przeszedł już do historii, jako zawodnik niespełnionych nadziei. Tym razem wysłaliśmy do Sapporo — Jana Staszela. Wszyscy zgodnie twierdzą, że jest on zdolnym i pracowitym chłopcem, a więc czyja wina, że osiągnął tak kiepskie rezultaty?

Gdy zgłaszamy pretensje pod adresem działaczy, za takie czy inne błędy organizacyjne, gdy często krytykujemy sportowców za ich niepowodzenia, nie można zagadnienia pracy trenerów pozostawiać na boku. Szczegółowa analiza rezultatów olimpijskich poszczególnych reprezentantów powinna dać wiele ciekawego materiału także na temat naszych metod szkoleniowych.

Pięściarze, kolarze, koszykarze — mają dobrych krajowych trenerów. Niegdyś z pięknymi efektami opiekował się szermierzami słynny Węgier — Kevey. Losy reprezentacji hokejowej oddano w ręce radzieckiego fachowca Jegorowa. Rezultaty jego pracy są widoczne. Czemu więc nie zaprosić do Polski zagranicznego specjalisty dla biegaczy? Rozmawiałem z wielu trenerami — rodakami, którzy często oburzają się na fakt sprowadzania obcych. Niechęć do nich maskowana jest rzekomo lepszymi warunkami pracy dla importowanych fachowców. My też potrafimy dobrze pracować — mawiają, ale nam nie stwarza się tak cieplarnianych warunków jak im...

Prawda wygląda jednak tak: gdy sprowadzamy trenera obcego, nasz traci świetną posadę i ileś tam wyjazdów zagranicznych w roku.

Nie dziwi mnie więc niechęć do obcych, do szukania poprzez tak zwane zmiany kadrowe dróg do sukcesów. Czas najwyższy jednak, aby i w ruchu sportowym poszczególne stanowiska i funkcje pełnili ludzie, którzy umieją pracować dobrze i solidnie, których praca przynosi oczekiwane efekty. Jeśli potrafimy odważnie i na tym polu zadziałać, nie namawiając do odwagi tylko sportowców, rychło będziemy świadkami odnowy polskiego sportu. (k. star.)

http://sbc.wbp.kielce.pl